

STEFAN KRUSIŃSKI ur. 1928; Uniszowice



Tytuł fragmentu relacji	Wybuch wojny
Zakres terytorialny i czasowy	Uniszowice k. Lublina; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Uniszowice w okresie II wojny światowej, Motycz, wojna

Wybuch wojny

Bardzo dobrze pamiętam ten dzień. Pasłem krowy, bo rodzice mieli gospodarstwo w trzech kawałkach, no i tam bliżej stacji Motycz był jeden kawałek. Także wyganiaли my krowy, bo kiedyś tak było że dzieci pasły krowy i dziadki jak byli, to z dziadkami. Pasłem krowy a naleciały samoloty niemieckie, i jeżeli szły bombowce to tak huczały mocno a takie kukurzniki, takie zwiadowce osłaniały ich wkóło. I jęk tych bombowców, nalecieli na stację Motycz i tam zrzucili kilka bomb. Pociąg towarowy uszkodzony i kilka padło gdzieś na pola, także niecelnie było, stacji nie zburzyli. Strasznie to przeżyłem. Wtedy rodzice wystali brata po mnie tam, żeby te krowy przegonić. Mówione było, że Niemcy wydali wojnę, bo już zajmowali od północy, od zachodu naszego kraju. Myśmy wszystko już tak mniej więcej wiedzieli, bo radio było na słuchawki, no to w radiu było słycać, było wiadome co tam mówili, jakieś wiadomości a tak z gazetami były trudności, bo trzeba było iść do Motycza na stację, tam kiosk był, gazetę można było kupić, tyle było kontaktu ze światem, a nie to do Lublina jechać.

Data i miejsce nagrania	2007-10-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"